AKADEMIA WIT w WARSZAWIE

www.wit.edu.pl

Akademia WIT

ul. Newelska 6
01-447 Warszawa
tel: 22 3486 523

WIT Academy

Newelska 6
01-447 Warsaw
phone: +48 22 3486 523

KIERUNEK GRAFIKA

Studia I stopnia
Grafika użytkowa
Technologie multimedialne
Projektowanie graficzne w internecie

Studia II stopnia
Grafika cyfrowa
Zaawansowane multimedia

Studia podyplomowe
Grafika komputerowa

DEGREE COURSE

BA studies
Applied graphics
Multimedia technologies
Graphic design in internet

MA studies
Digital graphics
Advanced multimedia technology

Postgraduate studies
Computer graphics

ISBN: 978-83-67841-52-8

AKADEMIA
WIT
W WARSZAWIE

Aleksander Myjak

rysunek
drawing

15 07 2024 – 30 09 2024

Kuratorzy wystawy: Ilze Bodža, Aleksander Myjak
Exhibition curators: Ilze Bodža, Aleksander Myjak

Akademia Technologiczna w Rezekne (RTA)
Rezekne Academy of Technologies (RTA)

RTA
RĒZEKNES TEHNOLOĢIJU AKADĒMIJA

AKADEMIA WIT w WARSZAWIE

Zdobyte przez Aleksandra Myjaka na przestrzeni lat wykształcenie w różnych dziedzinach stanowiło solidną podstawę jego kariery zawodowej i ekspresji artystycznej, co niewątpliwie znajduje odzwierciedlenie w jego twórczości rysunkowej.

W katalogu *„rysunek"* artysta zebrał prace z różnych serii. W rysunkach z cyklu *„Konotacje"* zaprezentowane zostały motywy ptaków i innych zwierząt, wyrażone w szczególnie szczegółowy sposób, przy czym akcenty błękitu i czerwieni wyróżniają się w monochromatycznej palecie. W rysunkach z cyklu *„Poszukiwania"* pojawiają się elementy ludzkiego wizerunku, w wielu pracach podkreślając oko i inne aspekty anatomii człowieka lub ptaka. *„Poszukiwania"* to wielowarstwowa kompozycja, bawiąca się perspektywą. W pracach z cyklu *„Niepokoje"* przedstawione postacie są nieco ukryte i przybierają własną formę, wydają się przekształcać i poruszać jak w stanie metamorfozy, natomiast w cyklu *„Powroty"* artysta wyraża się na różne sposoby, każdy rysunek przedstawia własną ekspresję i pomysły. We wszystkich cyklach rysunków można znaleźć paralele z artystyczną ekspresją Aleksandra Myjaka, rysunki łączy szczegółowa, niemal systematyzacja tego, co wydaje się być splecioną siecią, składającą się z niezliczonych kwadratów i prostokątów, które na różne sposoby tworzą kształty wyobraźni artysty. Monochromatyczna i w pewnym sensie niesamowita natura rysunków pozwala widzowi zastanawiać się nad zakamarkami umysłu artysty, a także odzwierciedla myśli i pomysły widza. Widz może zastanawiać się nad znaczeniami i ideami ukrytymi w rysunkach, a także nad emocjami, które się z nich wyłaniają. Obserwacja własnych emocji staje się częścią doświadczenia.

Szczegółowy i skrupulatny charakter pisma artysty pokazany na rysunkach jest naprawdę imponujący. Każdy rysunek można oglądać przez dłuższy czas, ponieważ kompozycja jest wypełniona kombinacjami elementów, które pojawiają się widzowi jeden po drugim.

Ilze Bodza
Kuratorka
Akademia Technologiczna w Rezekne, Łotwa

Aleksander Myjak's obtained education over the years in various fields has provided a strong basis for his professional career and artistic expression and that undoubtedly reflects in his art of drawings.

In the catalogue *"drawing"* the artist has compiled artworks from different series. In the drawings from the series *"Connotations"* the topics of birds and other animals have been showcased, expressed in a particularly detailed manner, the accents of blue and red stand out through the monochromatic pallet. In the drawings from the *"Explorations"* series the elements of a human image appear, in a lot of works highlighting the eye and other aspects from the anatomy of a human or bird. The *"Explorations"* is a multi-layered composition, playing with perspective. In the artworks from the series *"Unrest"* the displayed characters are somewhat hidden and take on the form of their own, they seem to transform and move as in the state of metamorphoses, however in the series *"Returns"* the artist expresses in various ways, each drawing showcases its own expressions and ideas. Throughout all the series of drawings there are parallels of Aleksander Myjak's artistic expression, the drawings share the detailed almost systematization of what seems like intertwined net, consistent of countless squares and rectangles that in different ways form the shapes of artists imagination.

The monochromatic and in ways eerie nature of the drawings lets the viewer wonder through the corners of the artists mind as well as reflects on the thoughts and ideas of the viewer. The viewer is left to wonder about the meanings and ideas hidden in the drawings as well as the emotions that emerge from them. The observation of one's emotions becomes a part of the experience.

The detailed and meticulous handwriting of the artist showcased in the drawings is truly impressive. Each drawing can be viewed for a longer period as the composition is filled with combinations of elements that appear to the viewer one by one.

Ilze Bodža
Curator
Rezekne Academy of Technologies, Latvia

INTYMNA OBSESJA

Kariera artystyczna to zawsze trudne zadanie. Trudniejsza, kiedy jest się potomkiem szczególnie uznanego twórcy – kiedy od pieluch wszyscy koledzy taty to artyści, a potem wszyscy to profesorowie...

Szczęśliwie zdarzają się przypadki, kiedy „progenitura" radzi sobie znakomicie. Halina Chrostowska, córka pierwszego powojennego (mówię o II. Wojnie Światowej) rektora warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych uchodziła za Pierwszą Damę Polskiej Grafiki, i to tylko do Niej jedynej w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku przyleciał z Paryża Japończyk organizujący Wystawę Europejskiej Grafiki w Tokio. Byłem świadkiem!

Wcześniej funkcjonowała w Niemczech familia Bachów. O Janie Sebastianie wiemy wszystko, ale nieliczni wiedzą, że było ich mnóstwo – bo talenty się dziedziczy: nie tylko kolor oczu i skłonność do tego lub owego. Ustawiczną muzykę z ich domu sąsiedzi komentowali: *Bachy grają!* Sublimacja zdolności następuje nie wiadomo, kiedy i nie wiadomo jak. Dochodzi jeszcze przypadek zwany szczęściem. Jednych wynosi ponad miarę, a innych marginalizuje. Ci wywyższeni często czują się rozczarowani, kiedy sukces okazuje się sezonowy – bo kryteria jakości artystycznych pomylono z wartościami mody... Powtarzam od lat, że walory artystyczne obiektywizują się po dwustu latach, wystarczy więc poczekać!

Ojciec Aleksandra Myjaka, jak sam twierdzi, rzeźbiarzem został przez przypadek, bowiem z teczką rysunków przywiezionych na egzamin wstępny wepchnięto go w niewłaściwe drzwi... Adam Myjak pobił chyba wszystkie rekordy, gdy chodzi o liczbę lat „służby społecznej" na stanowisku rektora. Kolejne przerwy wymagane demokracją przynosiły przekonanie, że on robił to lepiej. I chcąc, nie chcąc, wracał do władzy. Złamał też syndrom zwany w środowisku *rysunkiem rzeźbiarskim*, co oznaczało gorszą jakość. Adam jest nie tylko znakomitym rzeźbiarzem „bezprzymiotnikowym", tj. takim, którego prace radzą sobie bez komentarzy, opisów dzieła i podobnych didaskaliów. On równie znakomicie rysuje. Pewnie tutaj należy szukać schedy genetycznej Syna.

Nie trzeba wiele przekonywać, że źródłem wszystkich sukcesów w kulturze wizualnej bez wątpienia jest rysunek. *„Wszystko zawdzięczam tej komunistycznej Akademii Sztuk Pięknych w Sofii, gdzie mnie przyzwoicie nauczono rysować",* – powiedział mi Christo Jawaszew podczas wizyty w Warszawie. Nie jest trudno znaleźć sponsora na swoje „artystyczne fanaberie", kiedy tak się rysuje! Z kolei w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie w 2016 oglądałem rysunki Kazimierza Malewicza: zrozumiałem, dlaczego tyle wysiłku musiał poświęcić uznaniu swojej drogi twórczej... Bez komentarza ani rusz!

Przy tej okazji warto jeszcze zauważyć kierunek przyszłości naszej cywilizacji, który nazwę *OD SŁOWA DO OBRAZU*. Chyba to także powrót do źródeł, bo kształty liter pochodzą przecież od obrazów upraszczanych w ciągu wieków. Społeczeństwa zmęczone nadmiarem gadulstwa, milionami informacji, chętniej przyjmują krótsze komunikaty; opisy, zamiast tysięcy stron literatury, z której po wyciśnięciu pozostaje papier. A właściwy obraz to tysiąc słów!

Aleksander Myjak posługuje się rysunkiem z umiarem i precyzją. Jego rysunek nie zapowiada czegoś dalszego, nie jest szkicem, ale sednem przekazu. Zaczyna od

odruchowych kresek kładzionych obok siebie, budując z nich fascynujące struktury, tajemnicze przestrzenie zamieszkiwane przez figury przypominające ptaki, zwierzęta, ptakossaki, męskie głowy, precyzyjnie rysowane oczy (stąd ta „obsesja" w tytule). Można znaleźć tu jakieś ślady wyobraźni Jana Lebensteina, autoportretowych ćwiczeń Geta Stankiewicza (który w każdej pracy lokował malutkie figurki Gecia – „bo nikt nie jest tak cierpliwy w pozowaniu, jak ja sam"). Ale trzeba obiektywnie spojrzeć na znakomity warsztat, osobowość tak odmienną od tego co robi ojciec i brat. Na tajemniczy, obsesyjny świat, poważnie traktujący siebie i innych. Nie jest prawdą, że artysta ma prawo do wybryków. Owszem, tak zdobywa się popularność, ale tylko medialną, jednorazową. Aleksander Myjak nie po to rysuje, by świat zadziwić. Oddaje nam swoje wątpliwości, myśli, doświadczenia i emocje, inicjuje dialog w sprawach, których inaczej nazwać się nie da. Dowodzi, że język sztuki może obyć się bez słowa, bo sam jest wyrazem (echo McLuhana?). Nie próbujmy czepiać się Go „co artysta chciał przez to powiedzieć", bo odpowiedź każdy sam sobie znajdzie w swojej wrażliwości. Każdy inaczej. I w tym jest wartość. Brak prostej oczywistości, otwartość na wiele interpretacji to przecież cecha tych produktów kultury, które lokowane są w sercach i muzeach jak dowody, żeśmy więcej warci niż imperialni agresorzy czy kolekcjonerzy materialnych dóbr.

Aleksander Myjak koloru używa z najwyższym umiarem, choć wyjątkowo trafnie. Wystarcza Mu czerń i biel, jak w najstarszych śladach kultury. Istnieje wiele dowodów, że antyczne rzeźby były barwnie malowane, ale czas je zmył do istoty formy. Może więc trzeba powściągać jarmarczne skłonności, pozostawiając to co najważniejsze? Gdy przyjąć, że kolor rozprasza, trzeba by zanegować dziecięcą radość tworzenia, a tego chyba nie chcemy. Ustalmy więc, że Aleksander ma prawo do własnych wyborów – a ponieważ wszystkie te rysunki powstały na Jego własne zamówienie, więc taki On jest. Cieszmy się, że taki On jest. Że jest!

Ukończywszy edukację artystyczną w pracowni grafiki projektowej, którą niegdyś nazywano grafiką użytkową, Artysta z powodzeniem i z przekonaniem uprawia coś tak bezużytecznego jak bezinteresowny rysunek! I chwała Mu za to. Niech tak robi, bo warto i trzeba. W Berlinie istnieje skromne, jak na tamto miasto, muzeum zwane *Kupferstichkabinett*, gromadzące wiele najwspanialszych prac na papierze czołowych europejskich artystów od zarania dziejów. Mimo szaleństwa Wojny uchowały się. Może kiedyś rysunki Aleksandra...

Powyższy tekst ma służyć jako słowo wstępne w publikacji towarzyszącej wystawie, na której wszystkie prace można (i trzeba) zobaczyć, zrozumieć ich sens, próbować odczuć myśli i emocje Autora – nie widzę powodu, by je detalicznie analizować. Sami to zróbcie. W rosyjskiej lingwistyce funkcjonuje obraźliwe określenie dokuczliwych analityków poezji: *bukvojedy*, zjadacze liter. Niech nas wrażliwość chroni od takiego traktowania Aleksandra, sztuki i siebie samych.

prof. Rafał Strent

INTIMATE OBSESSION

An artistic career is always a difficult task. It is more difficult when you are an offspring of a particularly renowned artist – when, from nappies onwards, all your dad's friends have been artists and then all professors...

Fortunately, there are cases when the 'progeny' does brilliantly. Halina Chrostowska, the daughter of the first postwar (I am talking about World War II) rector of the Warsaw Academy of Fine Arts, was regarded as the First Lady of Polish Graphics, and it was to her alone that a Japanese organiser of the European Graphics Exhibition in Tokyo flew in from Paris in the 1970s. I was a witness!

Before that, there was the Bach family in Germany. We know all about Johann Sebastian, but few know that there were a lot of them – because talents are inherited: not just eye colour and a propensity for this or that. The constant music from their house was commented on by neighbours: *Bachs play!* The sublimation of talents occurs without anyone knowing when or how. Then there is the coincidence called luck. It elevates some beyond measure and marginalises others. The exalted ones often feel disappointed when success turns out to be seasonal – because the criteria of artistic quality have been confused with the values of fashion... I have been repeating for years that artistic qualities become objective after two hundred years, so all you have to do is wait!

Aleksander Myjak's father, according to his own words, became a sculptor by accident, because he was pushed into the wrong door with a portfolio of drawings he had brought with him for an entrance exam... Adam Myjak has probably broken all records when it comes to the number of years of 'social service' as a rector. The subsequent breaks required by democracy brought the conviction that he was doing it better. And willy-nilly, he was back in power. He also broke the syndrome known in the community as sculptural drawing, which meant inferior quality. Adam is not only an excellent 'unadorned' sculptor, i.e. one whose works can do without commentaries, descriptions of the work and similar didascalia. He is equally excellent at drawing. It is probably here that one should look for the genetic inheritance of the Son.

It doesn't take much convincing that the source of all success in visual culture is undoubtedly drawing. *"I owe everything to that Communist Academy of Fine Arts in Sofia, where I was decently taught to draw"*, Christo Yavashev told me during a visit to Warsaw. It's not difficult to find a sponsor for your 'artistic whims' when you draw like that! On the other hand, at the State Art Gallery in Sopot in 2016, I looked at Kazimir Malevich's drawings: I understood why he had to devote so much effort to recognising his creative path... Without commentary, not a single thing!

On this occasion, it is still worth noting the direction of the future of our civilisation, which I will call *FROM WORDS TO IMAGES*. I guess it is also a return to the origins, as the shapes of letters are, after all, derived from images simplified over the centuries. Societies tired of an excess of verbosity, of millions of pieces of information, are more likely to accept shorter messages; descriptions, instead of thousands of pages of literature, of which paper remains when squeezed out. And the right image is a thousand words!

Aleksander Myjak uses drawing with moderation and precision. His drawing does not announce something further,

it is not a sketch, but the core of the message. He starts with reflexive lines placed side by side, building from them fascinating structures, mysterious spaces inhabited by figures resembling birds, animals, birdcages, male heads, precisely drawn eyes (hence the 'obsession' in the title). One can find here some traces of Jan Lebenstein's imagination, of Geta Stankiewicz's self-portrait exercises (who placed tiny Geta's figures in each work – "because no one is as patient in posing as I am"). But one has to look objectively at an excellent workshop, a personality so different from that of his father and brother. At a mysterious, obsessive world, taking himself and others seriously. It is not true that an artist is entitled to antics. Yes, this is how one gains popularity, but only media popularity, a one-off. Aleksander Myjak does not draw to astonish the world. He gives us his doubts, thoughts, experiences and emotions, initiates a dialogue on matters that cannot be called otherwise. He proves that the language of art can do without words because it is itself an expression (an echo of McLuhan?). Let us not try to cling to 'what the artist wanted to say by this', because everyone will find an answer for themselves in their own sensibility. Each differently. And therein lies the value. After all, the lack of simple obviousness and openness to multiple interpretations is a feature of these cultural products, which are placed in hearts and museums as evidence that we are worth more than imperial aggressors or collectors of material goods. Aleksander Myjak uses colour with the utmost restraint, although with exceptional accuracy. Black and white is enough for him, as in the oldest traces of culture. There is plenty of evidence that ancient sculptures were colourfully painted, but time has washed them down to the essence of form. Perhaps, then, we need to restrain our fairground inclinations, leaving the essentials? When one accepts that colour is a distraction, one would have to negate the childlike joy of creation, which is probably not what we want. So let's establish that Alexander has the right to make his own choices – and since all these drawings were made to his own order, so that's who He is. Let's be happy that this is who He is. That He is!

Having completed his art education in what used to be called graphic design studio, the Artist successfully and with conviction practises something as useless as disinterested drawing! And praise be to him for that. May he do so, because it is worthwhile and necessary. There is a modest museum in Berlin, for that city, called *Kupferstichkabinett*, which collects many of the finest works on paper by leading European artists from the dawn of time. Despite the madness of the War, they have survived. Perhaps one day the drawings of Aleksander...

The above text is intended to serve as an introductory word in the publication accompanying the exhibition, where all the works can (and must) be seen, understood, and attempted to feel the sentiments of the Author – I see no reason to analyse them in detail. Do it yourself. There is a derogatory term in Russian linguistics for annoying poetry analysts: *bukvojedy*, letter-eaters. May our sensibilities protect us from such treatment of Aleksander, art and ourselves.

prof. Rafał Strent

z cyklu *KONOTACJE*

from the *CONNOTATIONS* series

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE

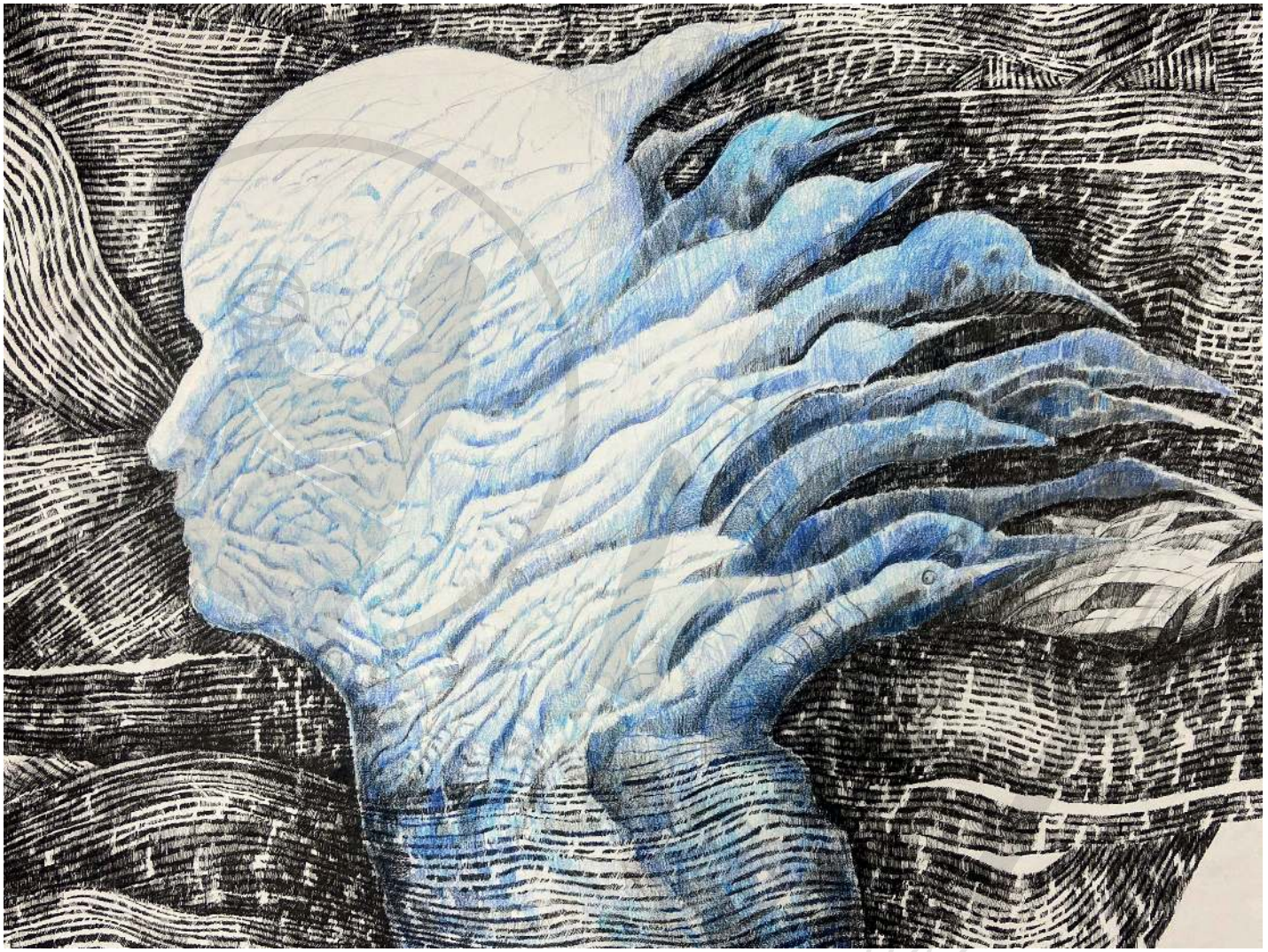

z cyklu „Konotacje" 9
70x100 cm
kredka, tusz
2023

from the "Connotations" series 9
70x100cm
crayon, ink
2023

z cyklu „Konotacje" 11
50x70 cm
otówek, tusz
2023

from the "Connotations" series 11
50x70 cm
pencil, ink
2023

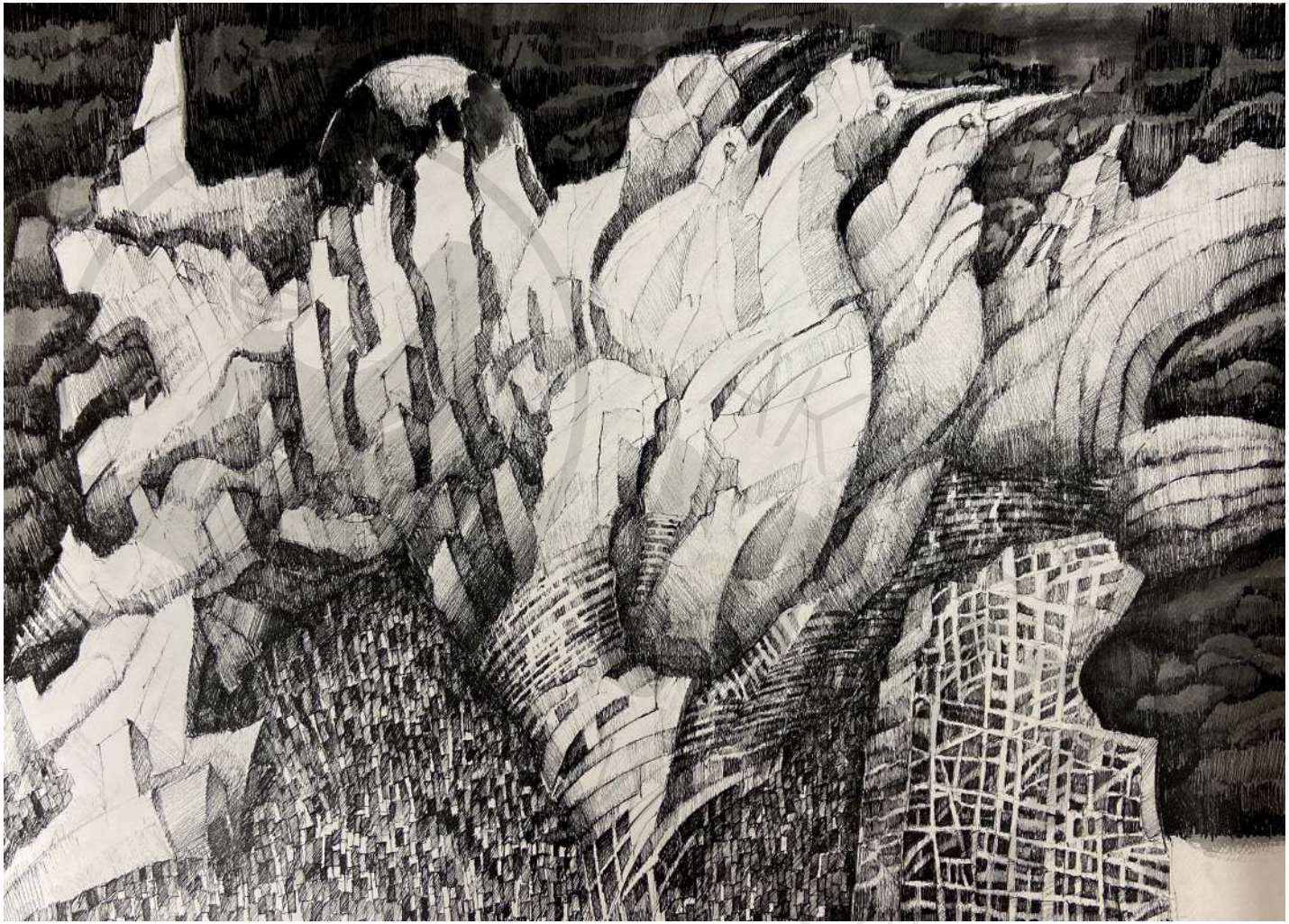

z cyklu „Konotacje" 3
50x70 cm
ołówek, tusz
2023

from the "Connotations" series 3
50x70cm
pencil, ink
2023

z cyklu „Konotacje" 6
50x70 cm
kredka, ołówek, tusz
2023

from the "Connotations" series 6
50x70 cm
crayon, pencil, ink
2023

z cyklu „Konotacje" 8
70x100 cm
ołówek, tusz, kredka
2023

from the "Connotations" series 8
70x100 cm
pencil, ink, crayon
2023

ASP W WARSZAWIE

z cyklu „Konotacje" 11
70x100 cm
tusz
2022

from the "Connotations" series 11
70x100 cm
ink
2022

z cyklu *POSZUKIWANIA*

from the *EXPLORATIONS* series

AKADEMIA SZTUK W WARSZAWIE

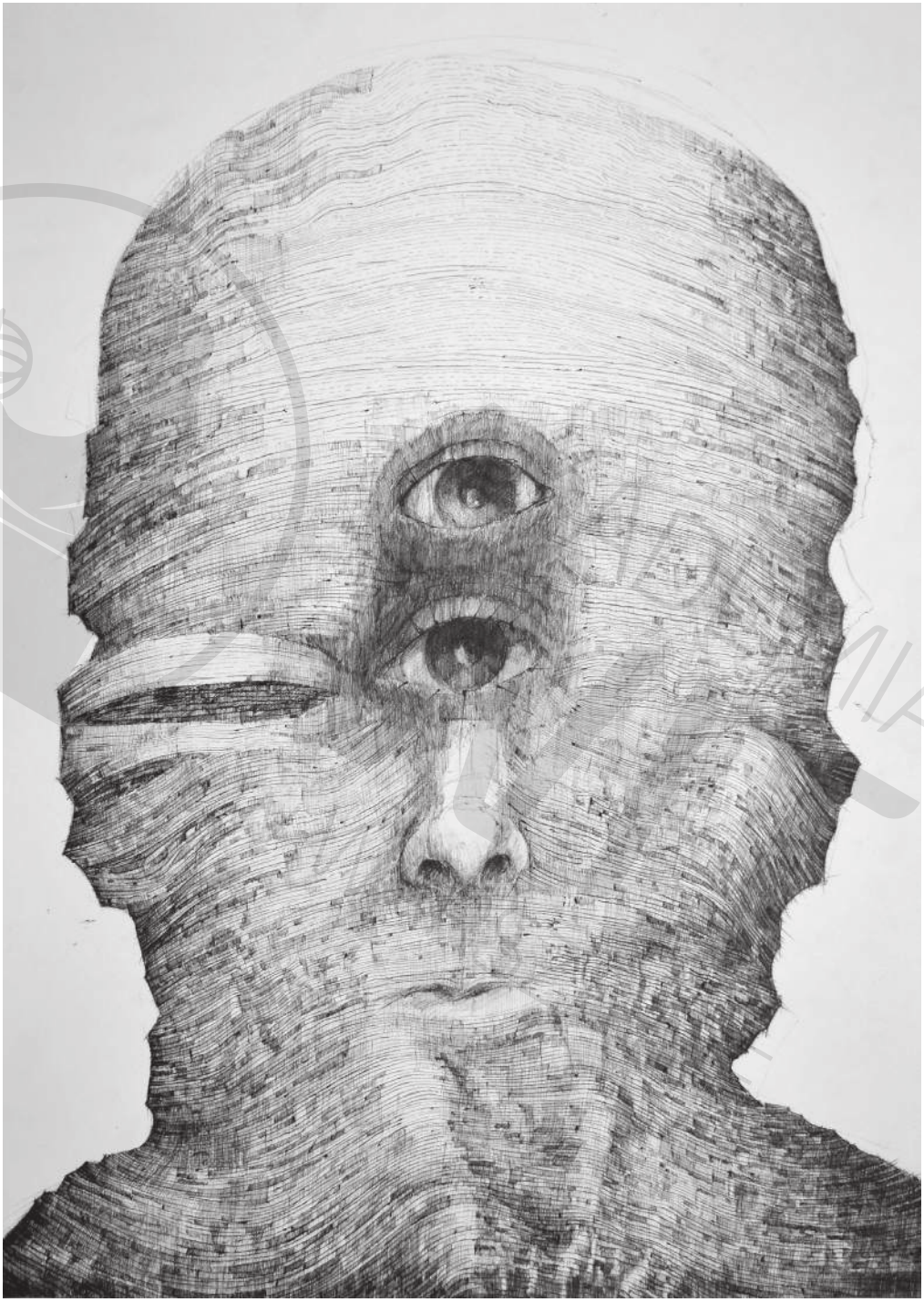

z cyklu „Poszukiwania" 1
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 1
50x70 cm
pencil, ink
2020

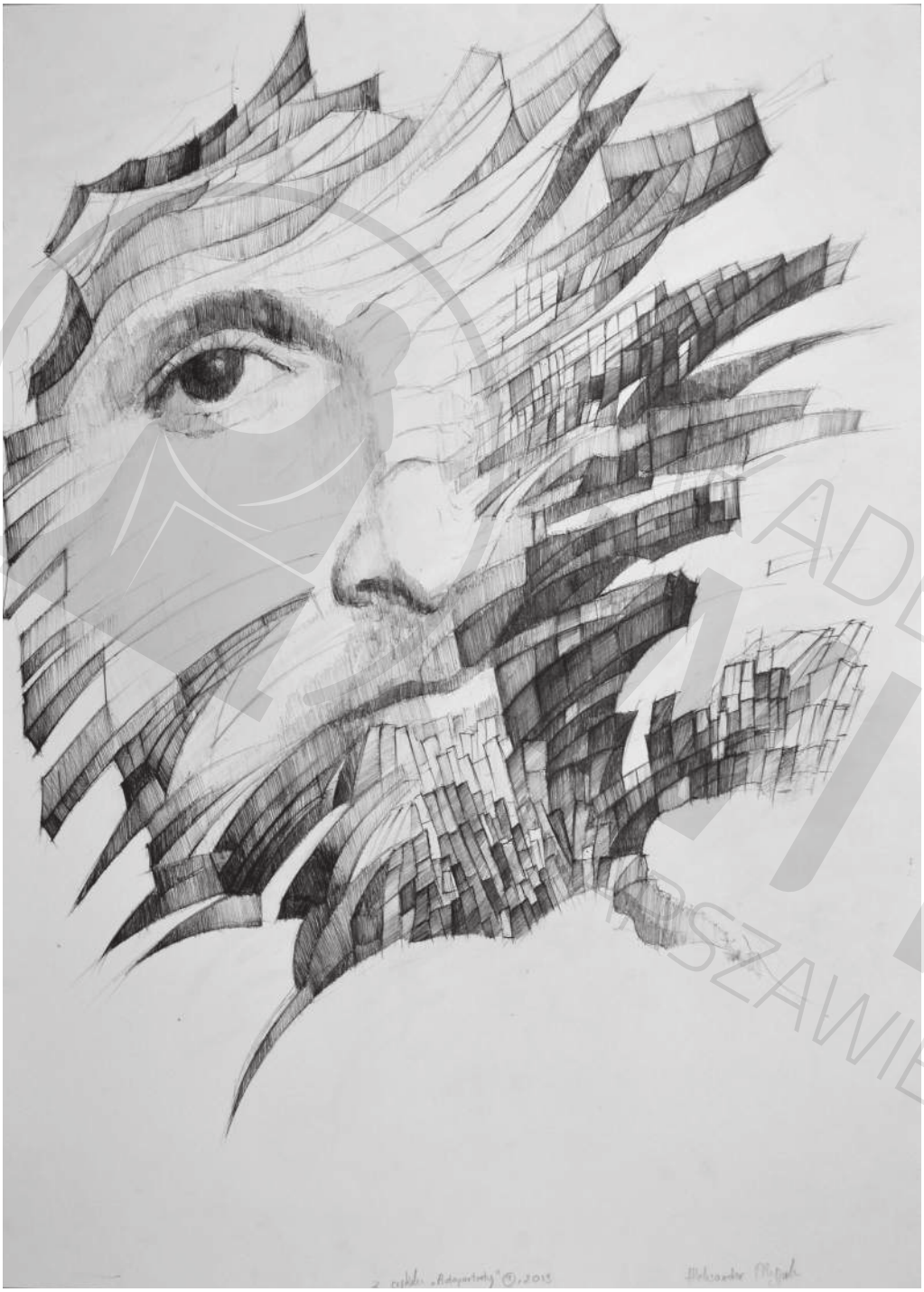

z cyklu „Poszukiwania" 3
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 3
50x70 cm
pencil, ink
2020

z cyklu „Poszukiwania" 5
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 5
50x70 cm
pencil, ink
2020

z cyklu „Poszukiwania" 8
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 8
50x70 cm
pencil, ink
2020

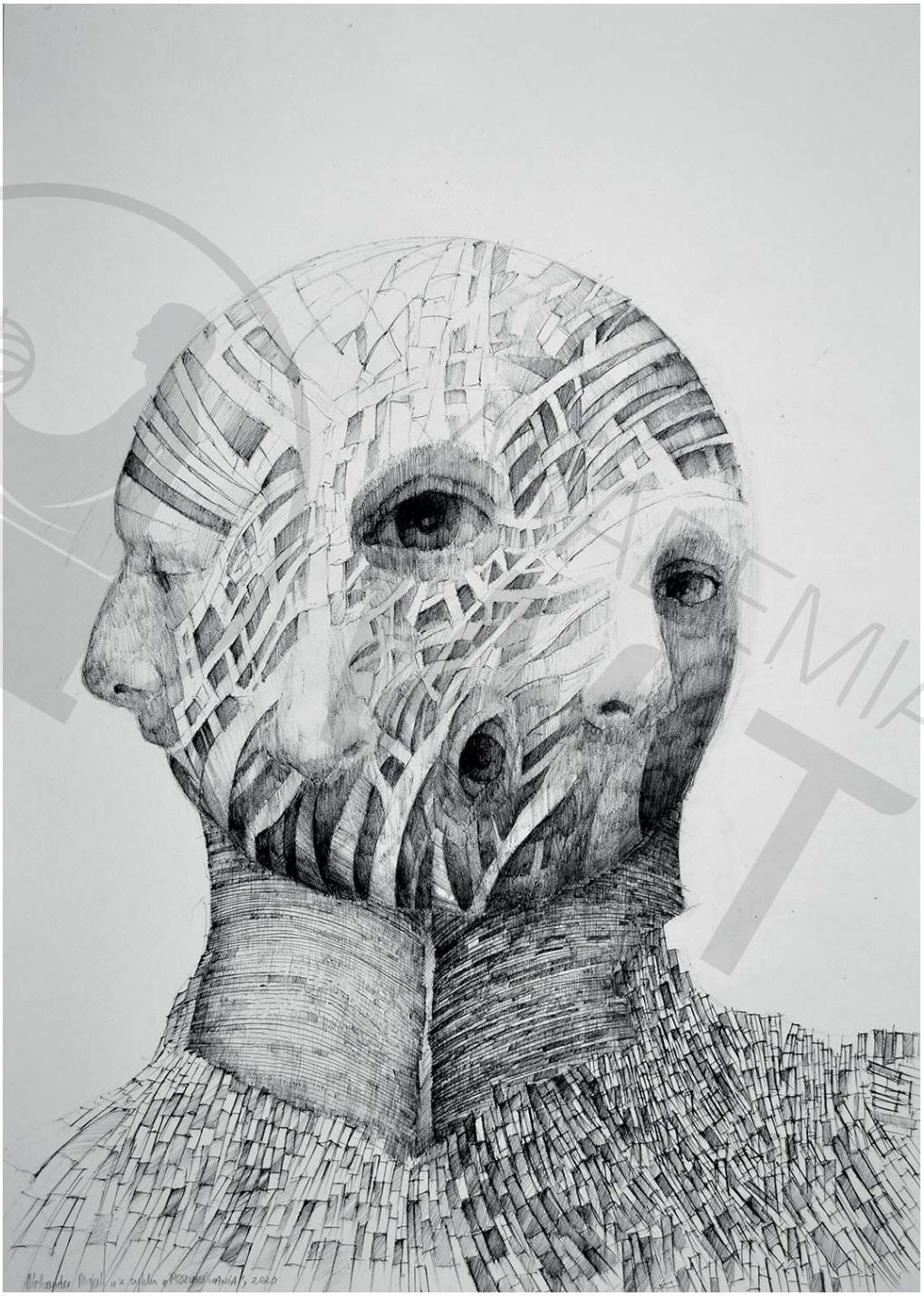

z cyklu „Poszukiwania" 4
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 4
50x70 cm
pencil, ink
2020

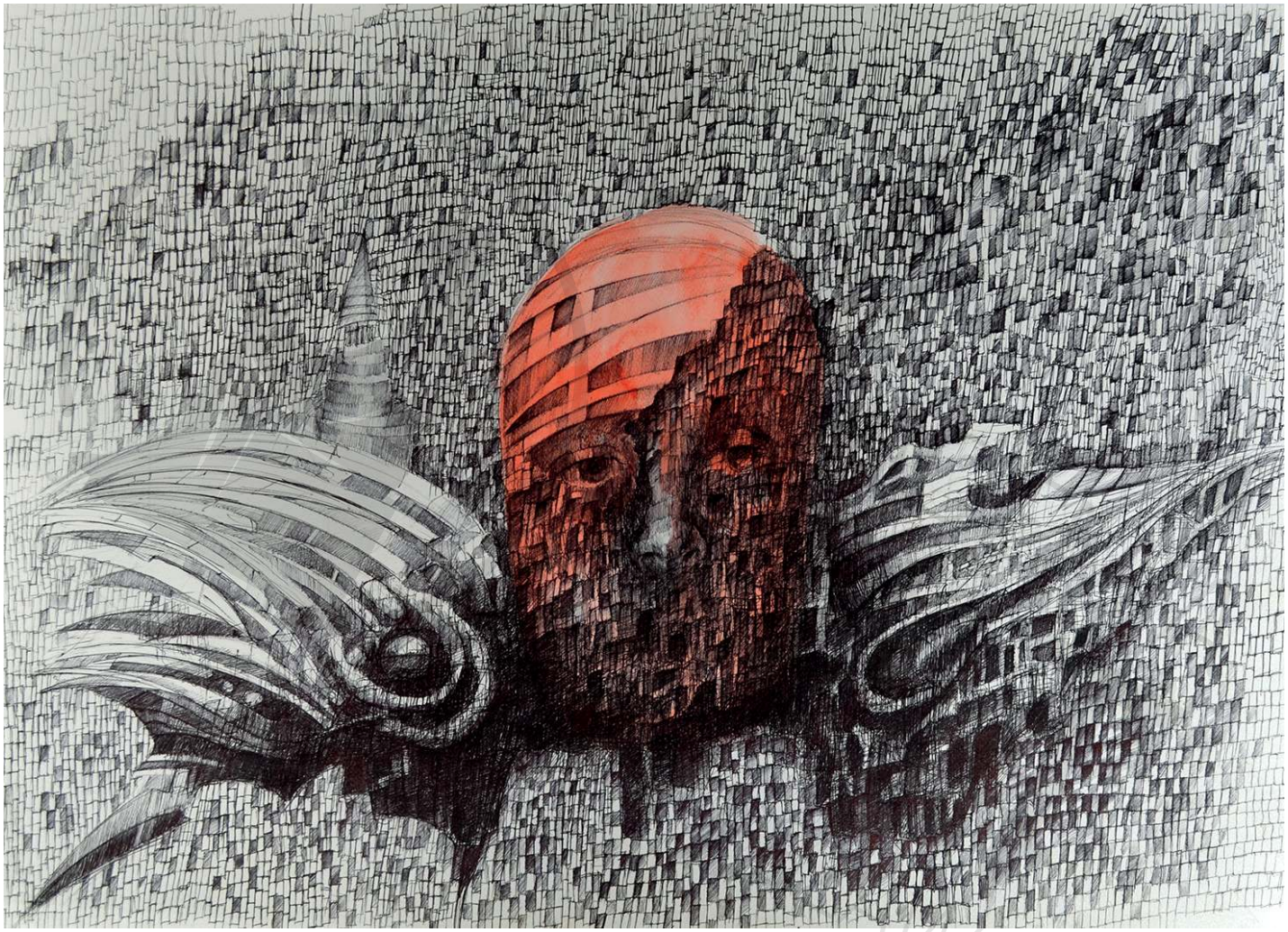

z cyklu „Poszukiwania" 10
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 10
50x70 cm
pencil, ink
2020

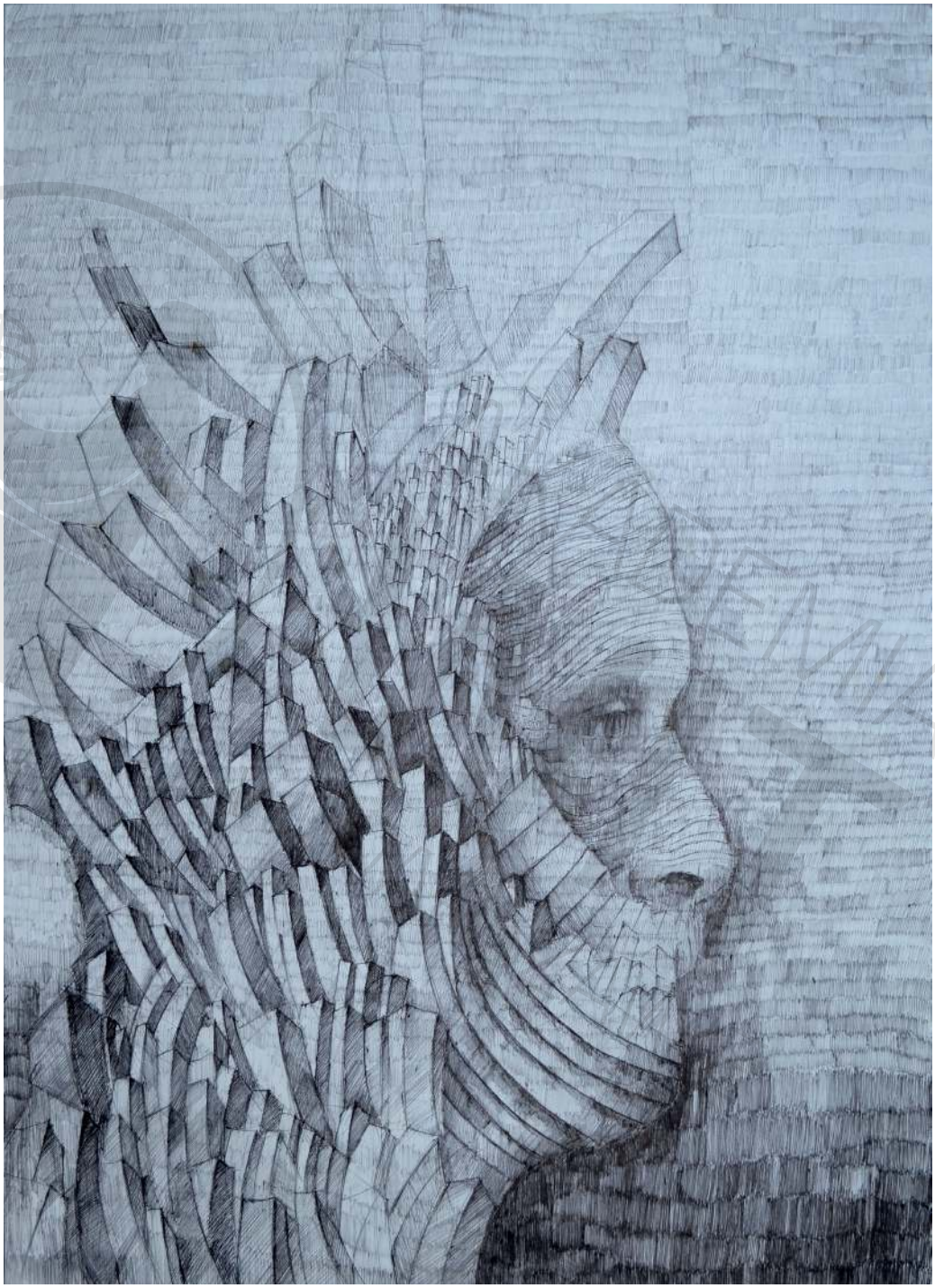

z cyklu „Poszukiwania" 9
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 9
50x70 cm
pencil, ink
2020

z cyklu „Poszukiwania" 11
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 11
50x70 cm
pencil, ink
2020

z cyklu „Poszukiwania" 14
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 14
50x70 cm
pencil, ink
2020

z cyklu „Poszukiwania" 15
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 15
50x70 cm
pencil, ink
2020

z cyklu „Poszukiwania" 16
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 16
50x70 cm
pencil, ink
2020

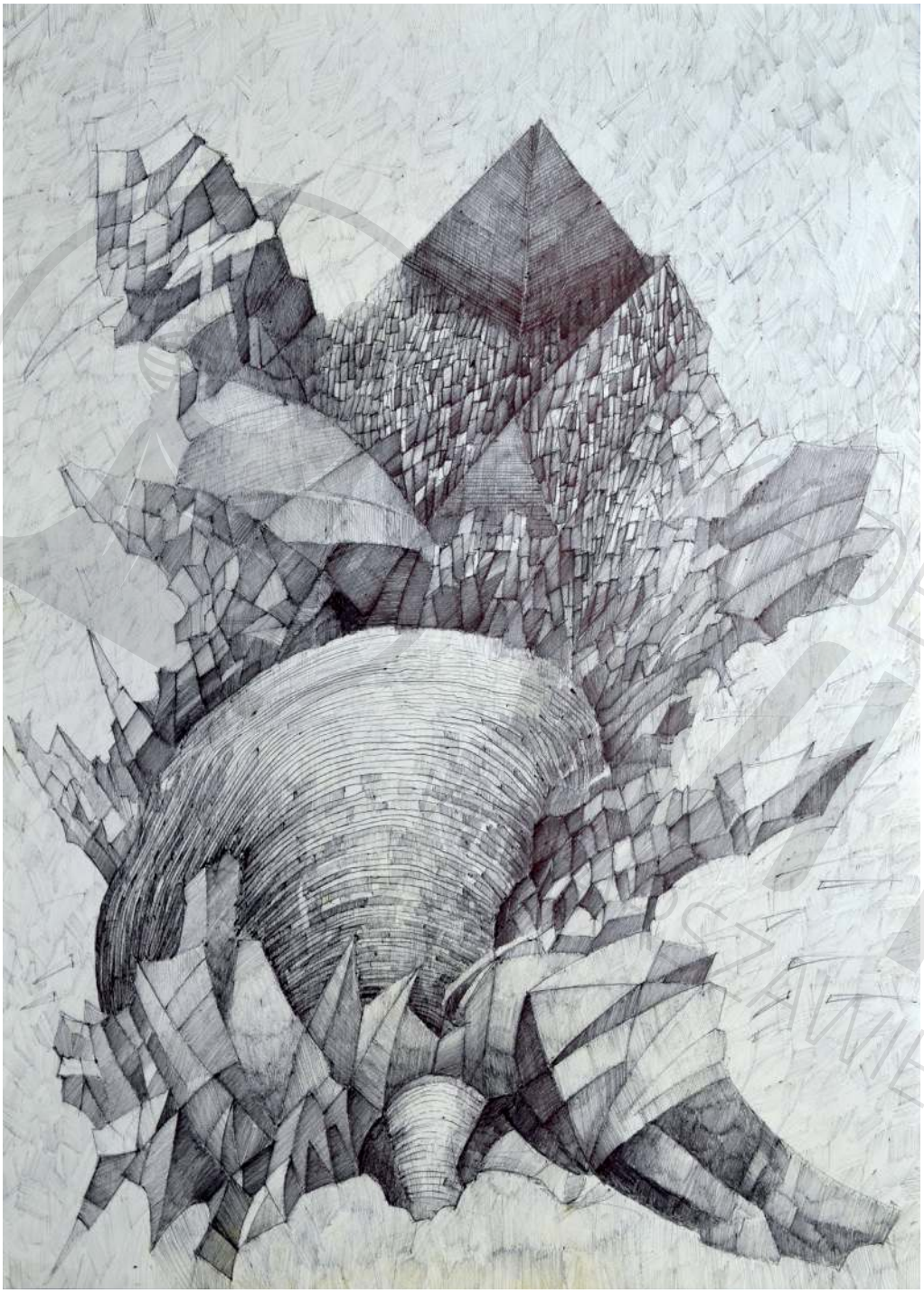

z cyklu „Poszukiwania" 18
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 18
50x70 cm
pencil, ink
2020

z cyklu „Poszukiwania" 17
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Explorations" series 17
50x70 cm
pencil, ink
2020

z cyklu *NIEPOKOJE*

from the *UNREST* series

AKADEMIA W WARSZAWIE

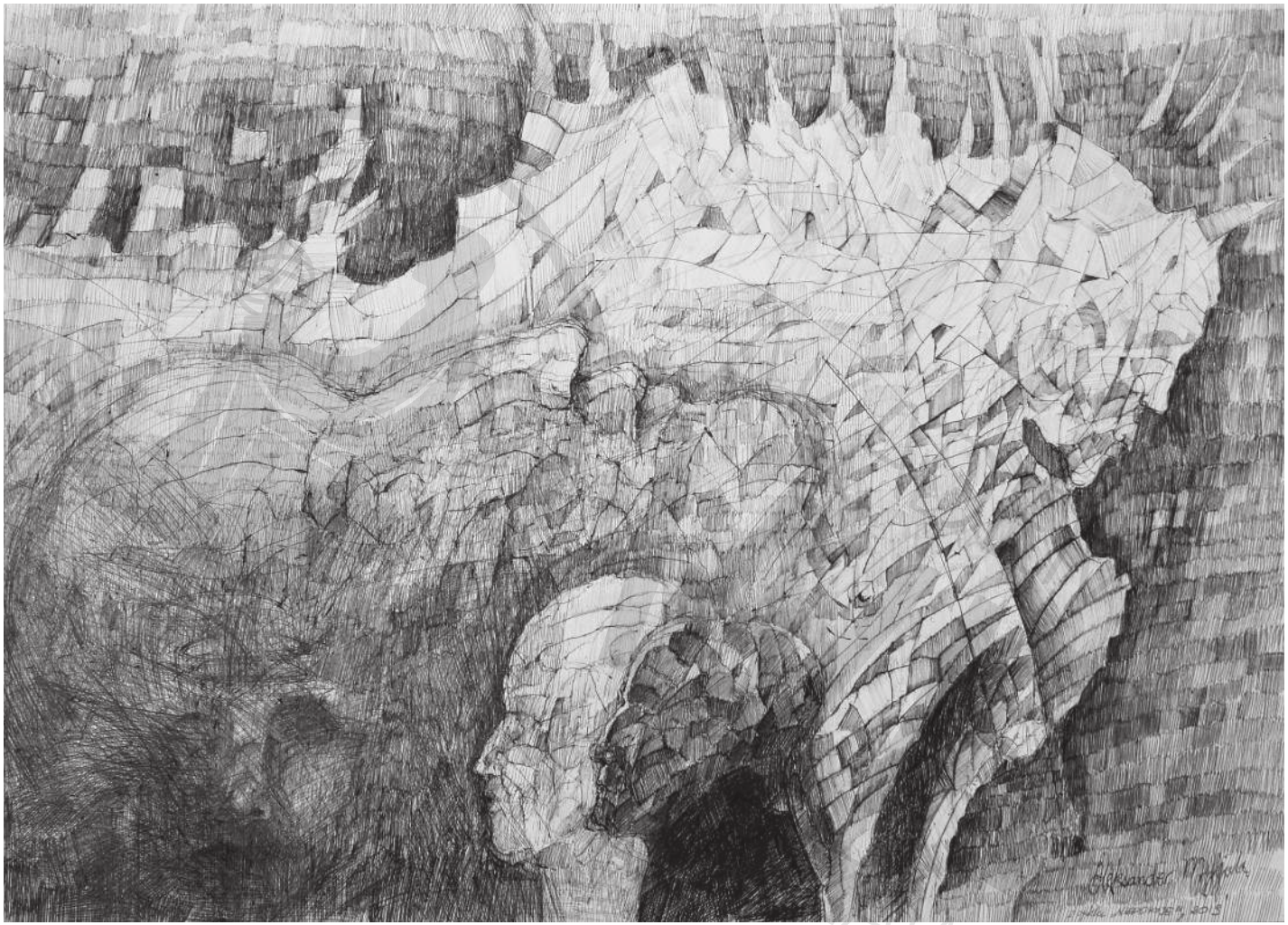

z cyklu „Niepokoje" 3
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Unrest" series 3
50x70 cm
pencil, ink
2020

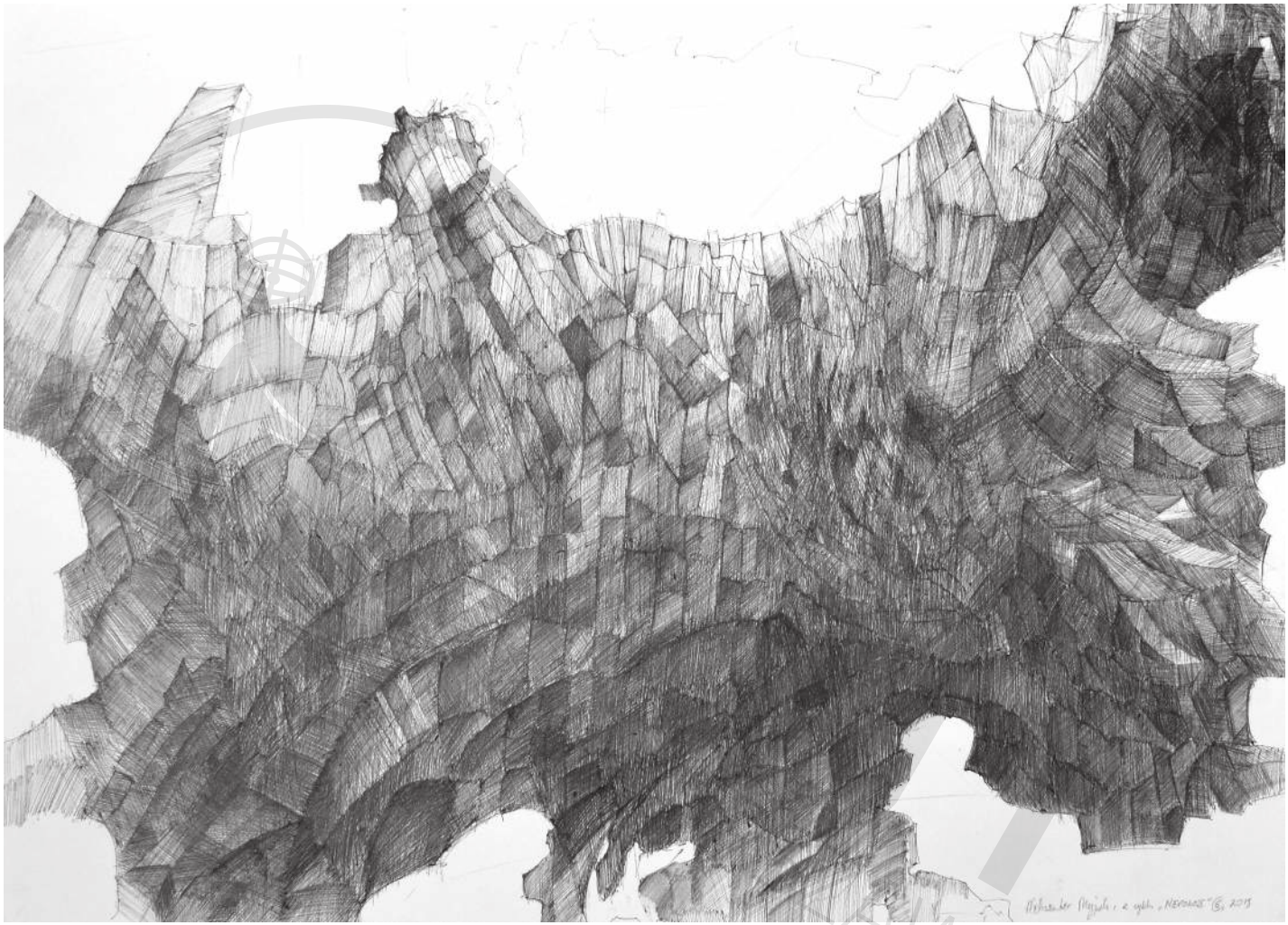

z cyklu „Niepokoje” 10
50x70 cm
ołówek, tusz
2020

from the “Unrest” series 10
50x70 cm
pencil, ink
2020

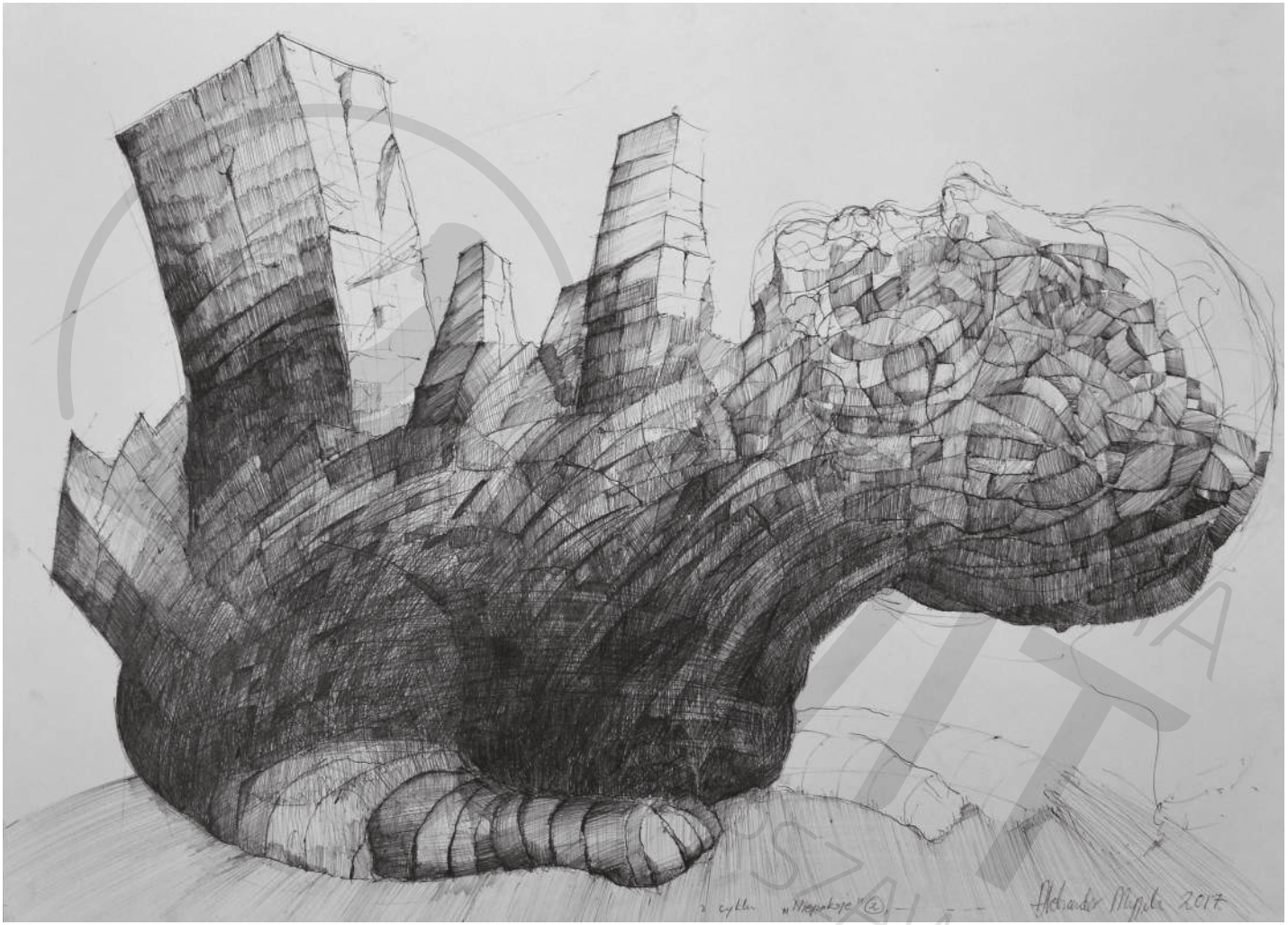

z cyklu „Niepokoje" 2
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Unrest" series 2
50x70 cm
pencil, ink
2020

z cyklu „Niepokoje" 5
50x70 cm
otówek, tusz
2020

from the "Unrest" series 5
50x70 cm
pencil, ink
2020

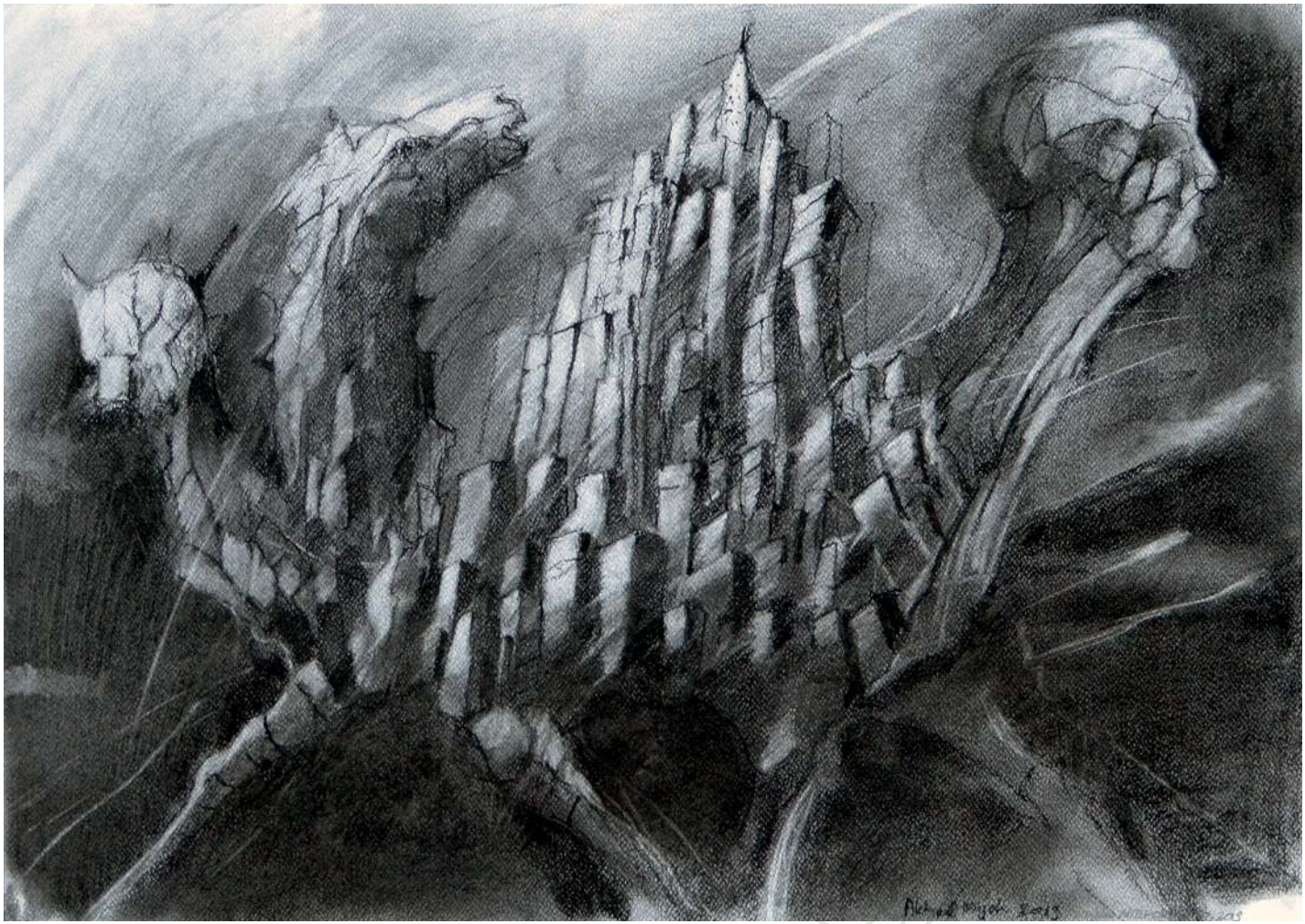

z cyklu „Niepokoje" 1
50x70 cm
węgiel
2019

from the "Unrest" series 2
50x70 cm
charcoal
2019

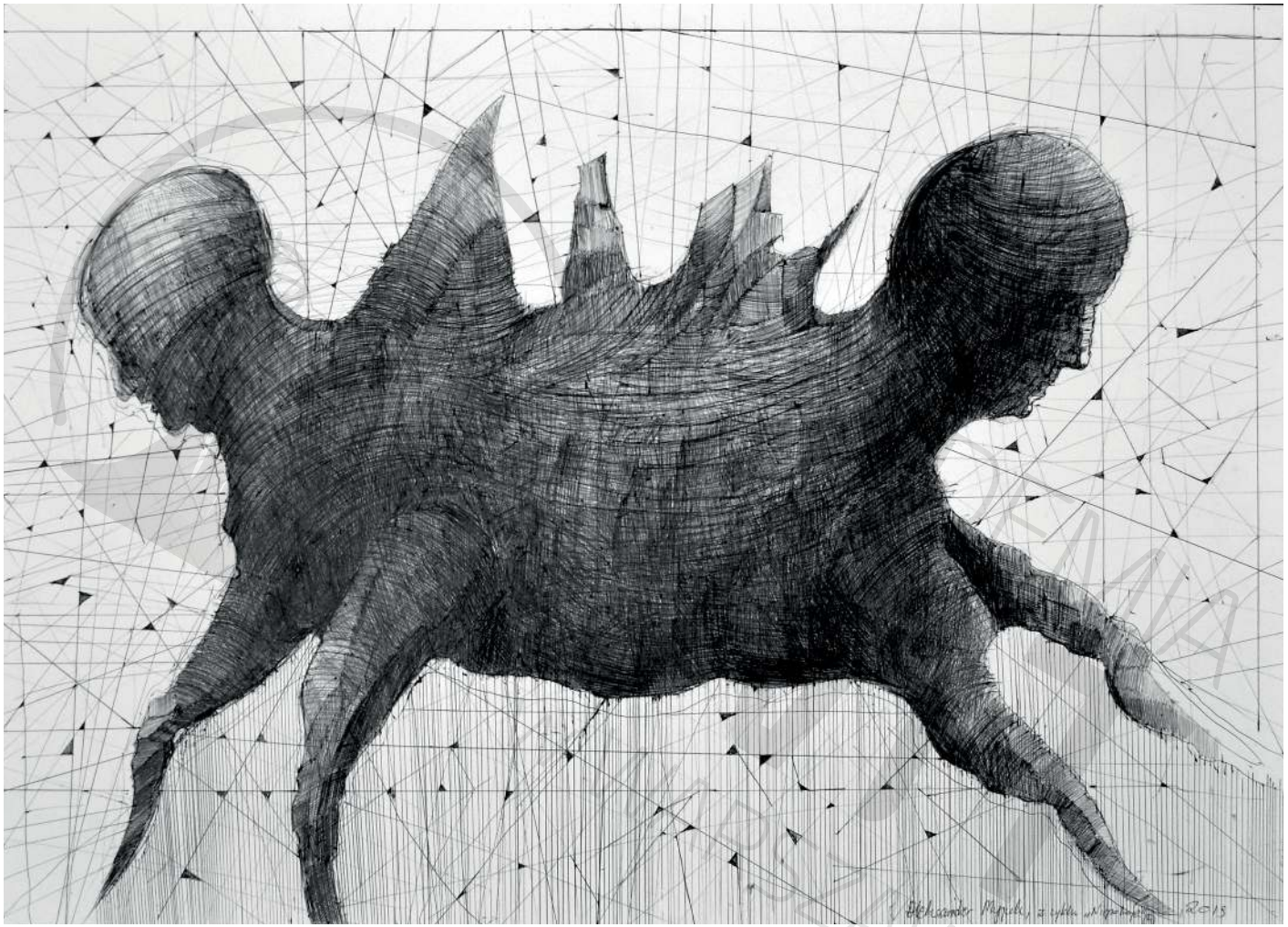

z cyklu „Niepokoje" 4
50x70 cm
tusz
2019

from the "Unrest" series 4
50x70 cm
ink
2019

z cyklu *POWROTY*

from the *RETURNS* series

AKADEMIA SZTUK W WARSZAWIE

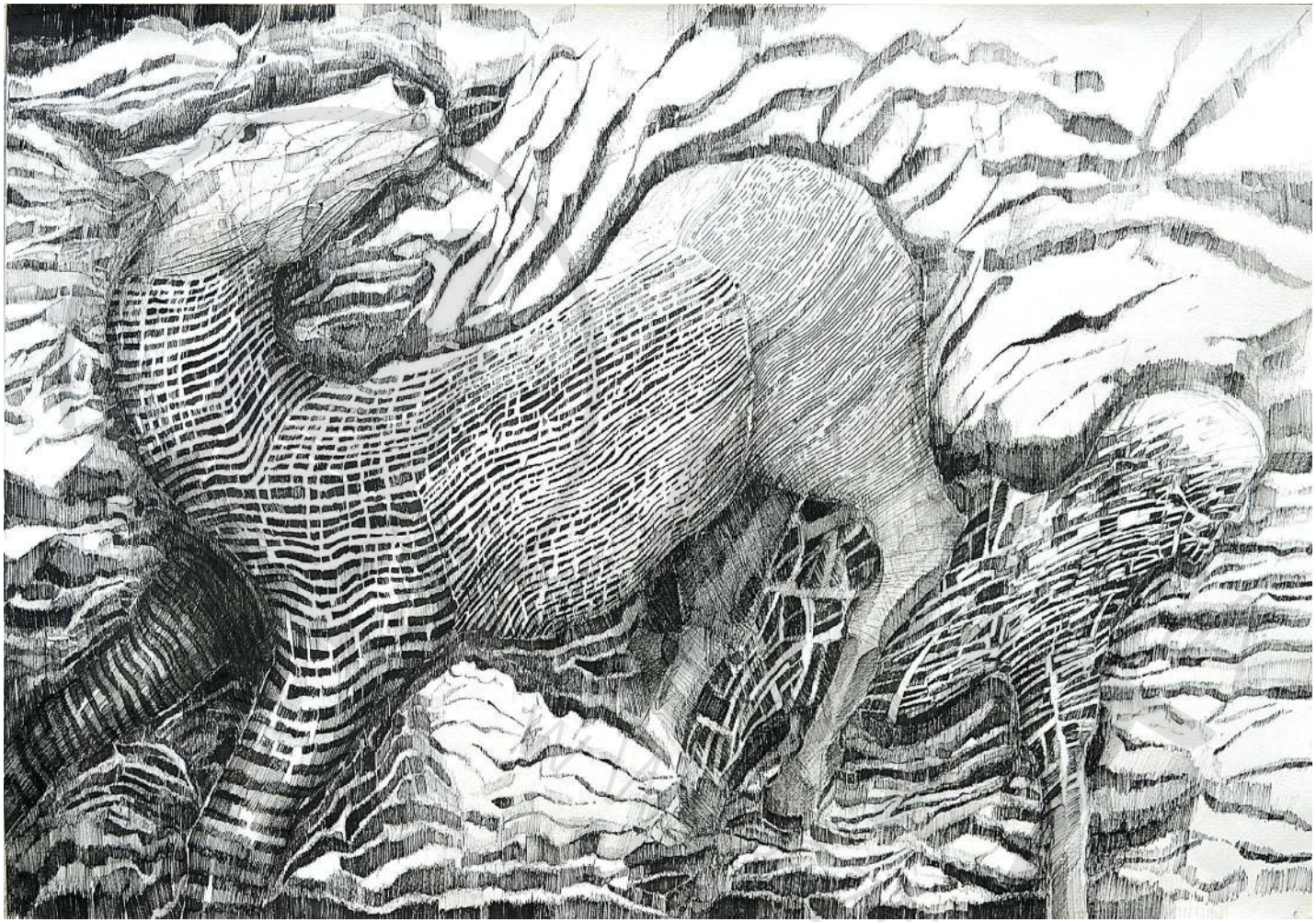

z cyklu „Powroty" 4
70x100 cm
tusz
2021

from the "Returns" series 4
70x100 cm
ink
2021

z cyklu „Powroty" 3
70x100 cm
tusz
2020

from the "Returns" series 3
70x100 cm
ink
2020

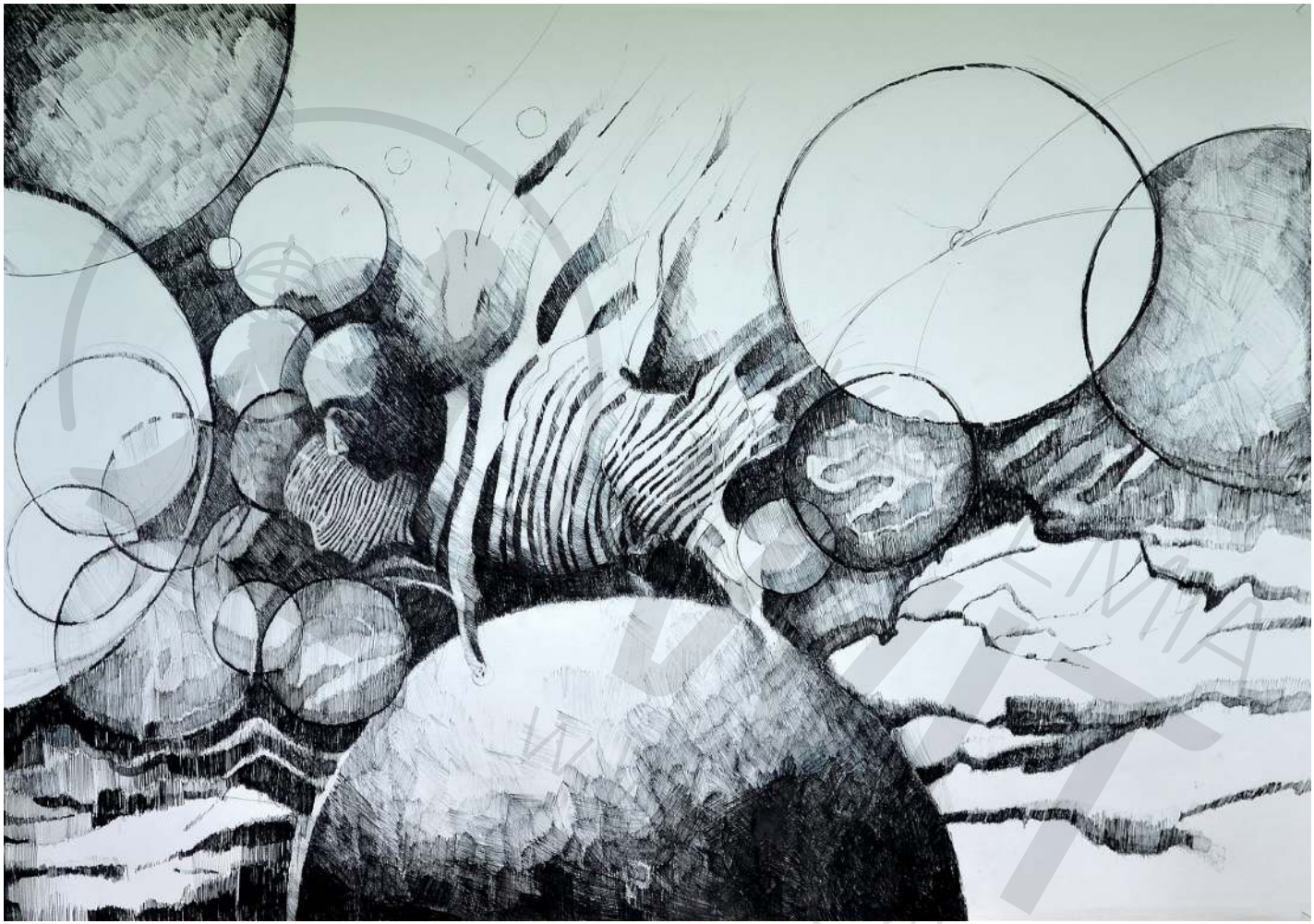

z cyklu „Powroty" 5
70x100 cm
tusz
2021

from the "Returns" series 5
70x100 cm
ink
2021

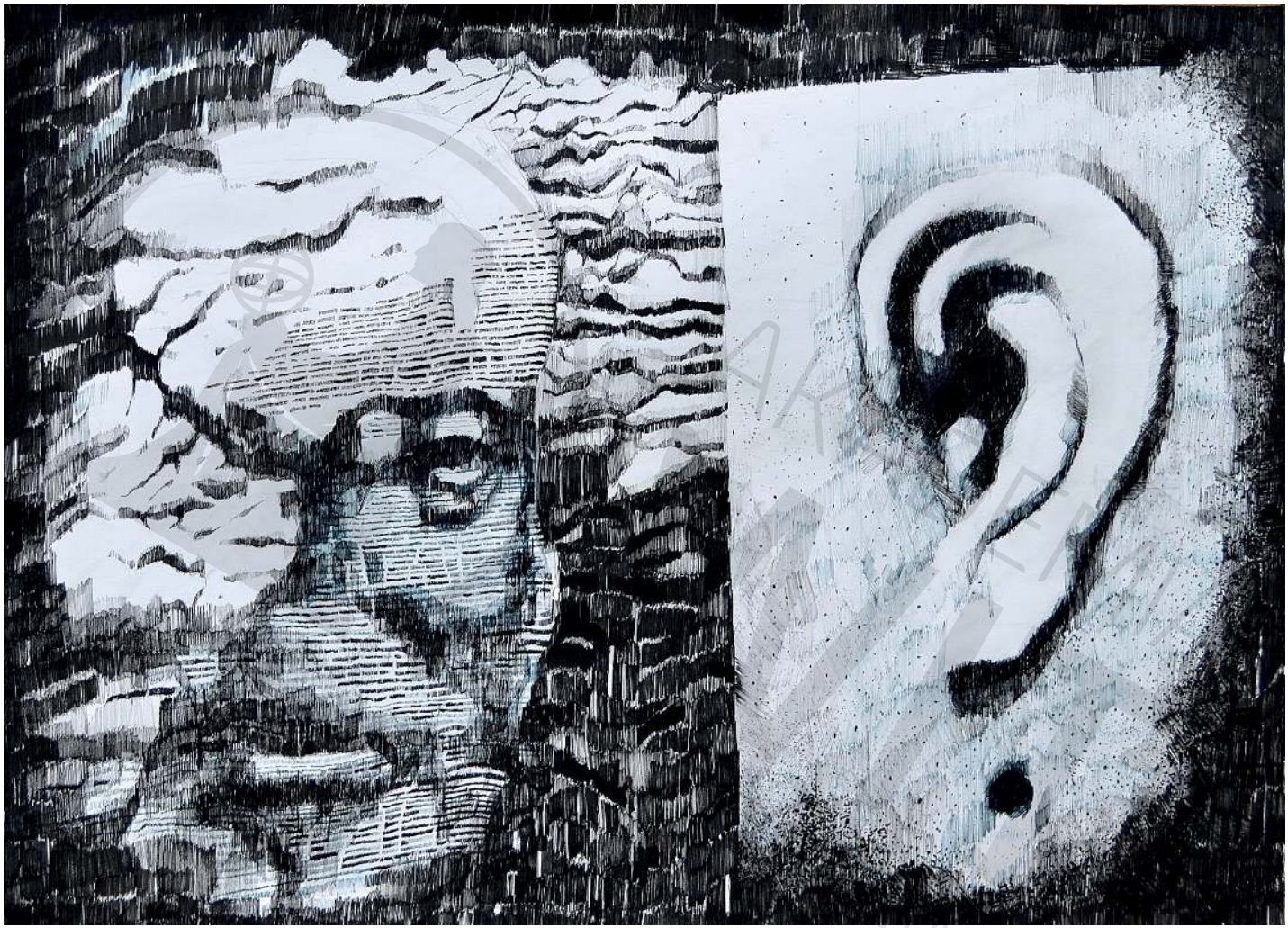

z cyklu „Powroty" 7
70x100 cm
tusz
2020

from the "Returns" series 7
70x100 cm
ink
2020

z cyklu „Powroty" 9
70x100 cm
tusz
2020

from the "Returns" series 9
70x100 cm
ink
2020

z cyklu „Powroty" 4
70x100 cm
tusz, kredka
2020

from the "Returns" series 4
70x100 cm
ink, crayon
2020

z cyklu „Powroty" 1
70x100 cm
tusz
2020

from the "Returns" series 1
70x100 cm
ink
2020

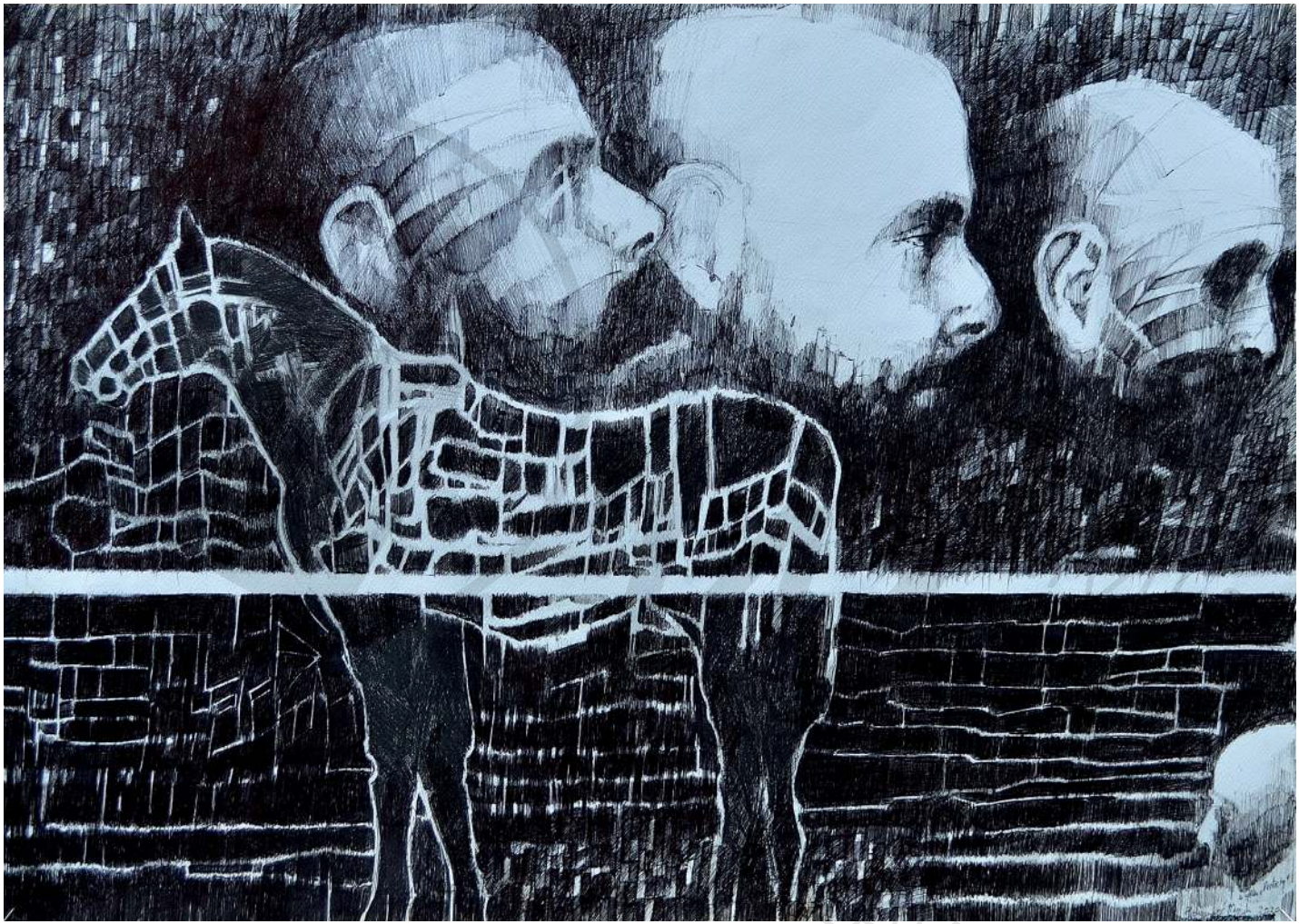

z cyklu „Powroty" 11
70x100 cm
tusz, akryl
2020

from the "Returns" series 11
70x100 cm
ink, acrylic
2020

z cyklu „Powroty" 10
70x50 cm
tusz
2020

from the "Returns" series 10
70x50 cm
ink
2020

z cyklu „Powroty" 2
50x70 cm
tusz
2020

from the "Returns" series 11
50x70 cm
ink
2020

AKADEMIA W WARSZAWIE

ALEKSANDER MYJAK

Urodził się 11 stycznia 1985 roku w Warszawie. W 2009 roku ukończył z wyróżnieniem studia na Wydziale Grafiki Akademii Ssztuk Pięknych w Warszawie, Pracownia Projektowania Książki prof. Macieja Buszewicza. Aneks w Pracowni Malarstwa prof. Adama Styki. Od 2009 roku pracuje na Wydziale Grafiki ASP w Warszawie jako asystent. W 2010 roku ukończył również Studium Pedagogiczne w warszawskiej ASP. Od 2013 roku prowadzi zajęcia z rysunku w Akademii WIT w Warszawie. W 2018 uzyskał stopień Doktora na Wydziale Grafiki ASP w Warszawie.

Wystawy indywidualne

2013 Galeria Test – „Rysunek", Warszawa
2014 Muzeum Stanisława Staszica – „Inspiracje", Piła
2014 Galeria Miejsce Sztuki 44 – „Biologia O Kreślona", Świnoujście
2015 Galeria Miejska – „Rysunek", Ostrołęka
2018 BWA (Biuro Wystaw Artystycznych) Olkusz – „Echa Antyku – Bestiariusz Współczesny", Olkusz
2018 Galeria „U Jaksy"; „Echa Antyku – Bestiariusz Współczesny 2.0", Miechów
2019 Galeria im. Piotra Michałowskiego, „Niepokój", Arboretum Bolestraszyce (Przemyśl)
2020 Galeria BWA (Biuro Wystaw Artystycznych) Jatki, „Poszukiwania", Nowy Targ
2022 Galeria „Zamek", Powroty, Reszel
2023 Galeria Marszałkowska, „Konotacje", Olsztyn

ALEKSANDER MYJAK

Born on 11 January 1985 in Warsaw. In 2009, he graduated with honours from the Faculty of Graphic Arts at the Warsaw Academy of Fine Arts in the Book Design Studio of Prof. Maciej Buszewicz. An annex in the Painting Studio of Prof. Adam Styka. Since 2009, he has been working at the Faculty of Graphic Arts of the Academy of Fine Arts in Warsaw as a teaching assistant. In 2010, he also completed the Pedagogical Course at the Academy of Fine Arts in Warsaw. Since 2013 he has been teaching drawing at the WIT Academy. In 2018, he received his PhD degree from the Faculty of Graphic Design at the Academy of Fine Arts in Warsaw.

Individual exhibitions

2013 Test Gallery – "Drawing", Warsaw
2014 Stanislaw Staszic Museum – "Inspirations", Piła
2014 Gallery Place of Art 44 – "Biology De Picted", Świnoujście
2015 City Gallery – "Drawing", Ostrołęka
2018 BWA (Bureau of Artistic Exhibitions) Olkusz – "Echoes of Antiquity – Contemporary Bestiary", Olkusz
2018 Gallery "U Jaksy"; "Echoes of Antiquity – Contemporary Bestiary 2.0", Miechów
2019 Piotr Michałowski Gallery, "Unrest", Arboretum Bolestraszyce, Przemyśl
2020 BWA (Bureau of Artistic Exhibitions) Jatki Gallery, "Explorations", Nowy Targ
2022 "Zamek" Gallery, "Returns", Reszel
2023 Marszałkowska Gallery, "Connotations", Olsztyn

wydawca
Akademia Technologiczna w Rezekne (RTA)
Akademia WIT

kuratorzy wystawy
Ilze Bodža, Aleksander Myjak

aranżacja i opracowanie plastyczne
Aleksander Myjak

realizacja techniczna
Bartłomiej Solarz-Niesłuchowski
Akademia Technologiczna w Rezekne

promocja wystawy
Akademia Technologiczna w Rezekne
Dział Promocji Akademii WIT

katalog, okładka
Olesia Szynkarewicz

publisher
Rezekne Academy of Technologies (RTA)
WIT Academy

exhibition curators
Ilze Bodža, Aleksander Myjak

arrangement and artwork
Aleksander Myjak

technical support
Bartłomiej Solarz-Niesłuchowski
Rezekne Academy of Technologies

exhibition promotion
Rezekne Academy of Technologies
WIT Academy Promotion Department

catalogue, cover
Olesia Szynkarewicz

AKADEMIA WIT W WARSZAWIE

Aleksander Myjak
rysunki / drawings

15 07 2024 – 30 09 2024

Akademia Technologiczna w Rezekne / Rezekne Academy of Technologies